

Sygn. akt *I ACa 767/21*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Kaźmierczak

Sędziowie: Mariola Głowacka

Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Frąckowiak

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. S., T. S.**

przeciwko **(...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 29 marca 2021 r. sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów 59.919,19 zł (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset dziewięćnaście złotych dziewięćnaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 listopada 2019 r. do dnia 4 kwietnia 2022 r., za równoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 301.282,53 zł (trzysta jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt trzy grosze), w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala,

II. w pozostałej części apelację oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mariola Głowacka Małgorzata Kaźmierczak Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Sygn. akt I ACa 767/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w P. ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny z dnia 6 sierpnia 2008 r. zawarta przez powodów i pozwanego jest nieważna (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 59.919,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 listopada 2019 r. do dnia

zapłaty (pkt 2) kosztami postępowania obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817,00 zł

Wydając powyższy wyrok Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie G. S. i T. S. celem współfinansowania (przy wkładzie własnym) budowy domu jednorodzinnego na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy P. w P., V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgi wieczyste nr (...), podjęli decyzję o zaciągnięciu w tym przedmiocie kredytu hipotecznego.

W związku z powyższym, powodowie w 2008 r. złożyli u pozwanego wniosek o kredyt w wysokości 250 000 zł celem sfinansowania budowy domu. W dniu 29 lipca 2008 r. powodowie otrzymali wstępne warunki kredytu w walucie CHF, z udziałem własnym 51 %, marżą 1,54 pp, prowizją 1 %, oprocentowaniem 4,30 % oraz okresem spłaty 15 lat. Budynek, którego budowa była współfinansowana ze środków z kredytu od początku miał stanowić i stanowi dom rodzinny. Żaden z powodów nie prowadził i nie prowadzi działalności gospodarczej ani zawodowej związanej z budową domu i jego wykorzystaniem. Od samego początku do chwili obecnej dom wybudowany ze środków kredytowych jest wykorzystywany wyłącznie w celach mieszkaniowych powodów i ich najbliższej rodziny. Cała procedura kredytowa odbywała się w oparciu o formularze i wzorce stosowane przez pozwanego, tj. począwszy od wniosku kredytowego, a na umowie kredytu skończywszy. W trakcie rozmów w banku z powodami nie były indywidualnie negocjowane jakiegokolwiek postanowienia umowy kredytowej. Poza wnioskowaną kwotą udzielonego kredytu żadna część umowy nie podlegała negocjacjom pomiędzy stronami, a zawarcie umowy polegało na przedstawieniu powodom do zaakceptowania poszczególnych dokumentów przygotowanych i stosowanych przez pozwanego. Kredyt denominowany we frankach szwajcarskich został przedstawiony powodom jako standardowe rozwiązanie oparte na powszechnej praktyce sektora bankowego w Polsce oraz jako rozwiązanie o wiele bardziej korzystne niż zaciągnięcie kredytu w rodzimej walucie, tj. w złotych polskich; frank szwajcarski został przedstawiony powodom jako wyjątkowo stabilna waluta. Przed zawarciem umowy powodowie nie zostali poinformowani o szczegółach mechanizmu denominacji kwoty kredytu w CHF i wynikających z tego mechanizmu zasadach przeliczania przez pozwanego kursu walut przy wypłacie i spłacie kredytu.

W dniu 6 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr (...), której celem była budowa domu jednorodzinnego w miejscowości S., na kwotę 129 944,39 CHF na okres 15 lat (180 miesięcy w ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych zgodnie z zawiadomieniami o wysokości raty spłaty kredytu, doręczanymi kredytobiorcom i poręczycielom), tj. z obowiązkiem spłaty do dnia 5 lipca 2023 r. (§ 2 ust. 1, 2, 3 i 4 umowy - Część szczegółowa oraz § 18 ust. 2 umowy – Część ogólna). Umowa kredytowa składała się z dwóch części, tj. Części szczegółowej umowy oraz Części ogólnej umowy (§ 1 ust. 2 umowy – Część szczegółowa). Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 118 266,15 zł, natomiast szacunkowa wysokość kosztu, który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek wynosiła 57 242,35 CHF, a szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji w związku z zawartą umową wynosiła 120 247,39 zł (§ 3 ust. 1 i 4 umowy – Część szczegółowa). Umowa kredytu została zabezpieczona hipoteką zwykłą łączną oraz hipoteką kaucyjną łączną na obydwu działkach wchodzących w skład nieruchomości powodów, na której miał zostać posadowiony dom jednorodzinny. Hipoteki zostały ustanowione do kolejno kwot 129 944,39 CHF oraz 38 990 CHF. Dodatkowo tytułem zabezpieczenia umowy kredytu został wystawiony weksel in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową (§ 4 ust. 1 i 3 umowy – Część szczegółowa).

Po zawarciu umowy pozwany wypłacił powodom kredyt w polskich złotych (PLN) na ich rachunek bankowy w następujących transzach (§ 5 ust. 2 i 3 umowy – Część szczegółowa):

I. 51 282,52 zł (kwota w CHF: 25 988,00) w dniu 11 sierpnia 2008 r.,

II. 190 000 zł (kwota w CHF: 73 909,84) w dniu 24 października 2008 r.,

III. 10 000 zł (kwota w CHF: 3 422,79) w dniu 16 czerwca 2009 r.,

IV. 50 000,01 zł (kwota w CHF: 17 869,91) w dniu 3 lipca 2009 r.

Łącznie wypłacona kwota: 301 282,53 zł (kwota w CHF: 121 190,54).

Ogółem uruchomiona kwota kredytu wyniosła 121 190,54 CHF. Powodowie zrezygnowali z wniosku o wypłatę pozostałej części przysługującego kredytu, tj. kwoty 8 753,85 CHF.

Kredyt denominowany był kursem CHF. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej – bank posługiwał się stawką LIBOR lub EURIBOR, publikowaną odpowiednio o godz. 11 GMT lub 11 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W związku z tym, kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość stanowiła sumę stopy bazowej (LIBOR CHF 3M) oraz marży banku. Wzrost stawki referencyjnej wpływał na podwyższenie oprocentowania kredytu, które powodowało wzrost spłaty raty kredytu (§ 7 ust. 1 i 2 umowy – Część ogólna). Rzeczywista roczna stopa procentowa, została wyliczona na podstawie wielkości wyrażonej w walucie kredytu (§ 10 ust. 1 umowy – Część ogólna). Za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy, bank pobierał od kredytobiorców prowizje i opłaty bankowe, określone w Taryfie (§ 11 ust. 1 umowy – Część ogólna). Umowa kredytu zawierała także regulację w przypadku nieterminowych spłat kredytu. Zgodnie z jej zapisami niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, powodował, że należność z tytułu zaległej spłaty stawiała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez bank przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w banku w 5-tym dniu każdego miesiąca, według aktualnej Tabeli kursów (§ 32 ust. 1 umowy – Część ogólna).

Począwszy od sierpnia 2008 r. powodowie rozpoczęli dokonywanie na rzecz pozwanego płatności tytułem spłaty zobowiązań wynikających z umowy (zapłata prowizji, spłata kapitału, odsetek, inne koszty i opłaty). Łącznie do dnia wniesienia pozwu pozwany otrzymał od powodów kwotę 360 901,72 zł tytułem zaspokojenia swoich wierzytelności mających wynikać z umowy (w tym spłata kapitału 312 472,39 zł, spłata odsetek 45 830,43 zł, zapłata prowizji 2 598,90 zł), bez uwzględnienia aneksu.

W dniu 28 listopada 2018 r. powodowie podpisali z pozwanym aneks do umowy zmieniając datę wymagalności płatności dalszych rat kredytowych z 5-go na 12-ty dzień każdego miesiąca. Z tytułu zawarcia aneksu do umowy pozwany pobrał od powodów prowizję w kwocie 300 zł.

Na dzień wniesienia pozwu (27 listopada 2019 r.) zobowiązanie powodów z tytułu umowy zostało spłacone co do kwoty kapitału, tj. 86 161,93 CHF, a do spłaty pozostało 35 028,61 CHF tytułem spłaty kapitału oraz dokonanie dalszych płatności tytułem należnych odsetek od kapitału. W dniu 19 listopada 2019 r. powodowie skierowali do pozwanego wezwanie do niezwłocznej zapłaty kwoty 59 919,19 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia oraz oświadczyli, że wobec nieważności umowy dalsze pobieranie jakichkolwiek kwot przez pozwanego z rachunku bankowego powodów stanowi działanie pozwanego na własne ryzyko obarczone rygorem zwrotu pobieranych kwot.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powodowie domagali się ustalenia, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr (...) denominowanego w walucie obcej (CHF) z dnia 6 sierpnia 2008 r. zawarta pomiędzy nimi a pozwanym - jest nieważna i nie wiąże powodów, a także zasądzenia od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 59 919,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 listopada 2019 r. do dnia zapłaty. Powodowie sformułowali również żądanie ewentualne, w przypadku braku uznania zasadności żądania unieważnienia umowy, domagając się ustalenia za nieważne bądź bezskuteczne postanowień § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 w/w umowy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, iż powodowie mieli interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu w rozumieniu art. 189 k.p.c. Wskazał, iż ustalenie nieważności łączącej strony umowy pozwalało na ustalenie sytuacji prawnej powodów na przyszłość. Łączący strony stosunek prawny ma charakter długotrwały, albowiem umowa kredytu została zawarta na okres 15 lat. Rozstrzygnięcie to miało zatem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowaniu sporów między stronami z tytułu umowy kredytu w przyszłości. Sąd określił, iż uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powodów kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. Dopiero uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi wykreślenie wpisu hipotek na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu..

Sąd Okręgowy stwierdził, iż żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu okazało się zasadne wobec niżej poczynionych rozważań, w świetle których doszedł do przekonania, iż sporna umowa kredytu pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, jak również zawiera w swej treści postanowienia mające charakter abuzywny, co prowadzi do nieważności tejże umowy w całości.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 189 k.p.c. w punkcie 1. wyroku ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 6 sierpnia 2008 r. pomiędzy powodami G. S. i T. S. a pozwanym (...) Bankiem (...) S. A. z siedzibą w W. jest nieważna.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, iż regulacji zawartej w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U. 1997 nr 140 poz. 939 ze zm., zwanej dalej również „Prawem bankowym”) wynika, że elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu jest istniejący po stronie banku obowiązek oddania do dyspozycji kredytobiorcy precyzyjnie określonej kwoty.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, iż powodowie wnioskiem z lipca 2008 r. zwrócili się do pozwanego banku o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 250 000 zł celem sfinansowania budowy domu jednorodzinnego. Sąd pierwszej instancji zauważył przy tym, iż w umowie z dnia 6 sierpnia 2008 r. jako wysokość kredytu oznaczono inną kwotę, wyrażoną nadto w innej walucie, a mianowicie 129 944,39 CHF. Kwota ta nie została w dalszej kolejności oddana do dyspozycji powodom, lecz otrzymali oni kwotę w złotych polskich, której wysokość nie została w żaden sposób sprecyzowana w umowie. Oddane do dyspozycji powodów środki stanowiły równowartość oznaczonej w umowie kwoty 129 944,39 CHF (Sąd Okręgowy miał również na uwadze fakt, iż powodowie nie zdecydowali się na uruchomienie ostatniej transzy kredytu w wysokości 8 753,85 CHF), po jej przeliczeniu na polskie złote według kursu kupna waluty z dnia uruchomienia środków. Sąd Okręgowy podkreślił, iż zrodziło to problem polegający na tym, iż wypłacona powodom kwota była inną kwotą aniżeli kwota przez nich wnioskowana.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z powyższego bezsprzecznie wynikało, że udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na specyfikę konstrukcji umowy kredytu denominowanego do CHF. Sąd Okręgowy podkreślił, iż choć kredyt denominowany nie został zdefiniowany ustawowo, to w orzecznictwie jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu takiej umowy nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty. Wszelkie operacje wykonywane są wyłącznie „na papierze”, w celach księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron.

Umowę o kredyt denominowany do CHF odróżnia od umowy o kredyt indeksowany kursem CHF to, iż w przypadku tego ostatniego, kredytobiorca od początku posiada bowiem wiedzę w przedmiocie tego, jaka kwota kredytu zostanie postawiona przez bank do jego dyspozycji. Umowy takie charakteryzuje to, iż widniejąca na nich kwota kredytu wyrażona jest w polskich złotych. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej sytuacja kształtuje się w sposób odmienny, albowiem podpisując umowę powodowie nie posiadali wiedzy co

do kwot, jakie otrzymają w momencie uruchomienia kredytu. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż powodowie nawet w dniu zawierania umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. pozostawali w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego im kredytu oraz że powodom została wypłacona kwota kredytu w odmiennej wysokości i walucie niż ta oznaczona w umowie z dnia 6 sierpnia 2008 r. Sąd pierwszej instancji zaznaczył również, poszczególne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu opiewały na inną jeszcze kwotę, a to z uwagi na dokonywaną każdorazowo denominację poprzez wykorzystanie kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku w chwili spłaty. Powodowie przez kilka lat po zawarciu umowy kredytowej spłacali kredyt w walucie innej aniżeli ta wskazywana w doręczanych im harmonogramach spłat.

Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, iż zupełnie inną była kwota środków postawionych przez pozwanego do dyspozycji powodów, a zupełnie inną była kwota kredytu spłacana przez nich w wykonaniu zawartej umowy kredytowej. W ocenie Sądu Okręgowego, nie było zatem możliwym przyjęcie, iż powodowie spłacali nominalną wartość kredytu, albowiem wartość ta ulegała permanentnej zmianie stosownie do różnic w kursie franka szwajcarskiego w stosunku do złotego.

W ocenie Sądu Okręgowego zawarta między powodami a pozwanym bankiem w dniu 6 sierpnia 2008 r. umowa kredytu była więc nieważną czynnością prawną w myśl art. 58 § 1 k.c. z uwagi na brak oznaczenia w jej treści kwoty udzielonego kredytu. Sąd pierwszej instancji stwierdził również, iż stanowiło to oczywiste naruszenie przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzut powodów dotyczący występowania w umowie kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. niedozwolonych postanowień umownych. Sąd I instancji uznał za zasadne poczynienie równoległych rozważań w przedmiocie występowania w treści umowy z dnia 6 sierpnia 2008 r. klauzul niedozwolonych, traktując fakt ich występowania jako dodatkowy argument przemawiający za stwierdzeniem nieważności zawartej przez strony umowy. Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 385(1) § 1 k.c. oraz zaznaczył, iż w literaturze wskazuje się, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 385, uwaga 13). Wskazał, iż judykaturze podkreślono nadto, iż w myśl dominującego stanowiska, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i ex lege, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny zaś czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt (...)). Również zdaniem TSUE sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi. Sąd Okręgowy stwierdził, iż regulacja zawarta w art. 385(1) § 1 k.c. formułuje więc trzy przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a więc jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż poza sporem pozostawała okoliczność, że powodowie, jako strona umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r., mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22(1) k.c. z tego względu, iż powodowie zawarli bowiem przedmiotową umowę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych (budowa domu jednorodzinnego), bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei bank miał status przedsiębiorcy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w myśl art. 385(1) § 3 k.c. za nieuzgodnione indywidualnie uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, przy czym ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385(1) § 4 k.c.).

Sąd Okręgowy podał, iż zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. akt (...)). Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż jak wynika natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powodowie przystąpili jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie zawartości poszczególnych jej postanowień. W toku postępowania Sąd Okręgowy ustalił, iż powodowie jedynie podpisali umowę przygotowaną przez bank, przedłożoną powodom przez pracownika oddziału pozwanego banku. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była w rzeczywistości wysokość kredytu, która została wyrażona w umowie w walucie innej aniżeli zostało to wyrażone przez powodów we wniosku kredytowym. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu – jego części szczególnej, lecz również były one wyrażone w jej części ogólnej. Sąd Okręgowy stwierdził, iż podziela stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie tego, że zastrzeżone w przedmiotowej umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy. Opierając się na orzeczeniach Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy doszedł również do wniosku, iż w konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu denominacyjnego (również obecnego w niniejszej umowie), określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt (...), z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt (...), OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt (...), nie publ.).

Sąd ten wskazał, że poddany pod rozagę przepis kodeksu cywilnego wymaga nadto dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy.

Zakwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne, usytuowane w: § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 przedmiotowej umowy kredytu Sąd Okręgowy uznał za niedozwolone postanowienia umowne – w zakresie, w jakim przewidywały mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia kredytobiorcy – kształtując obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając ich interesy. Sąd Okręgowy wskazał, iż określały one w szczególności mechanizm postępowania w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Zdaniem Sądu postanowienia te kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, ponieważ prowadziły do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Podkreślił, iż bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma bowiem sposób tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych banku. W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby pozwany bank dał powodom swoistą pewność i zagwarantował im przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie powinni mieć jasność co do tego, do spełniania jakich świadczeń są zobowiązani. Powodowie powinni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Sąd pierwszej instancji uznał za niedopuszczalne stworzenie kilkunastu szczegółowych paragrafów w umowie kredytu (jej część szczegółowa i ogólna) objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu denominacji, przy jednoczesnym braku związłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych banku. Zdaniem Sądu Okręgowego, w takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany bank był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego Tabeli kursowej.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, iż żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej Tabeli kursów banku. Podkreślił, iż zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, iż kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w

banku w chwili wypłaty, a także, że kredyt podlegał miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. Sąd Okręgowy stwierdził, iż o faktycznym kształcie wewnętrznej Tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany. Powodowie jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka zdaniem sądu prowadziła do zaburzenia jakiejkolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany bank nie sprostął również ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny mieli przekazane informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązany z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodom symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Sąd pierwszej instancji zważył, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. Zdaniem Sądu Okręgowego, to na banku jako profesjonalistcie (art. 355 § 2 KC) spoczywał obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Przywołał stanowisko Sądu Najwyższego, który pochyłając się nad analogicznym zagadnieniem, wskazała, iż nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Sąd Okręgowy podkreślił, iż przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt (...)).

Sąd Okręgowy wskazał, iż obowiązków banku w zakresie udzielenia kredytobiorcy informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej nie wyczerpywało złożone w treści umowy kredytu (§ 11 ust. 2 umowy – Część szczegółowa) oświadczenie powodów o ponoszeniu ryzyka i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż oświadczenie to stanowiło w istocie gotowy, w kształcie zaproponowanym przez bank formularz przedłożony powodom do podpisu – a zatem, podobnie jak i cała umowa kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r., przybierało ono charakter adhezyjny. Zdaniem Sądu Okręgowego, przedmiotowe oświadczenie nie miało również żadnego waloru poznawczego. Nie wyjaśniało ono na czym polega przedmiotowe ryzyko, ani nie wskazywało w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursu CHF w stosunku do złotego. Jednocześnie Sąd Okręgowy zważył, iż powodowie zawarli umowę kredytu na okres 15 lat, co oznaczało, że bank powinien zaprezentować im zmianę kursu waluty na przestrzeni co najmniej kilku lub kilkunastu lat. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na fakt, iż w latach 2002-2004 kurs franka szwajcarskiego kształtował się na stosunkowo wysokim względem złotego poziomie, a we wcześniejszych latach nie wykazywał się stabilnością, o czym powodowie nie zostali poinformowani, a wręcz przeciwnie informacja jaka została im przekazana przez pracownika banku stanowiła treść potwierdzającą, iż frank szwajcarski jest wyjątkowo stabilną walutą. Przed zawarciem umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r. pozwani nie uzyskali zatem faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez nich decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem CHF, co też wprost wskazali w swoich pisemnych zeznaniach. Ubocznie Sąd Okręgowy wskazał, iż treść przedmiotowego oświadczenia ma niejako pozorny charakter, ponieważ wynikało z niego, iż powodowie dobrowolnie decydowali o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej w sytuacji przedstawienia im także oferty kredytu złotowego. Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż tymczasem ze zgromadzonego w aktach sprawy, wiarygodnego, materiału dowodowego wynika, że możliwość zawarcia umowy kredytu w złotych

polskich została jedynie powodowi zasygnalizowana, natomiast zawarcie umowy kredytu w walucie obcej było przedstawiane w samych superlatywach oraz jako rozwiązanie o wiele bardziej korzystne i opłacalne. Powyższe uwagi doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Sąd pierwszej instancji stwierdził również, iż za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez bank w Tabeli kursów przemawia ponadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący per analogiam znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 27 grudnia 2010 roku (sygn. akt (...)), w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z Tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, tym samym nie sposób również uznać, iż saldo zobowiązania wyrażone w walucie obcej nie uległo zmianom wskutek wahań kursowych, a zmianie ulegała wyłącznie jego równowartość w złotych, a nie zobowiązanie jako takie. Tak skonstruowany mechanizm waloryzacji powodował narażenie powodów jako kredytobiorców na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, przy braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługiwały im żadne środki pozwalające chociażby następczo zweryfikować prawidłowość kursu ustalonego przez bank.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż konsekwencją stwierdzenia, iż kwestionowane przez powodów klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określonych w Tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez bank już z tym momentem. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż przekłada się to na powstanie w umowie luki skutkującej niemożnością określenia wysokości zobowiązania powodów, określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia umowy, a idąc dalej dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przyjęcie, iż – pozbawiona mechanizmu denominacji – umowa w dalszym ciągu wiąże strony w pozostałym zakresie byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego w tym zakresie, iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Dyrektywa Rady (...) przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) B. Z. ((...)): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. ((...), EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., (...) i (...), EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), (...), EU:C:2018:750, pkt 61).”.

Sąd Okręgowy wskazał, iż wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385(1) § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie

i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., (...), OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385(1) § 2 KC stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., (...), B. E. de C., (...):EU:C:2012:349).”.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż podobne wnioski wynikają ponadto z wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie D. (...) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem CHF. Trybunał wskazał, iż sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Sąd Okręgowy uznał również, że nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Okręgowego, taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c.w zw. z art. 353(1) k.c.). Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie ma znaczenia czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też powstania stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż przepisu art. 385(1) § 2 k.c. nie można uznać za przepis szczególny wobec art. 353(1) k.c., gdyż kłóciłoby się to z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałyby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Jednocześnie podkreślił, iż z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązany jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym orzecznictwem Trybunału, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, z powyższych względów, istnienie umowy kredytu denominowanego kursem CHF, w przypadku którego stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Nie można przy tym jednocześnie wnioskować, iż niemożliwym jest uznanie klauzul denominacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Sąd Okręgowy wskazał, iż wobec poglądów zaprezentowanych w orzecznictwie co do korzystności eliminacji z umowy postanowień niedozwolonych, wskazać należy, iż operacja taka powinna być korzystna dla konsumenta, równocześnie wywierając skutek odstrasżający wobec banku. Podkreślił, iż należy przy tym pamiętać, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i niesprawiedliwe

uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 58 § 3 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, iż jak podkreślono w wyżej przytoczonym wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki nie pozwalającej wykonać umowy. Brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołanie się do zasad określonych we wzorcu umownym dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art. 359 § 2 k.c., który określa, że jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, okoliczności sprawy wskazują, iż bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie zostałaby zawarta. Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe uwagi, przy jednoczesnym poszanowaniu woli stron umowy, nakazywały stwierdzić, że umowa kredytu zawarta między stronami jest w całości nieważna.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpłynęło na dokonaną powyżej przez Sąd ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień zawartej między powodami a pozwanym bankiem umowy, skutkującą jej nieważnością.

Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawie wyżej wskazanej ustawy do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego dodano punkt 4a, jak i również ust. 3. Wprowadzono do tej ustawy ponadto art. 75b. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w kwestie intertemporalne zostały określone w art. 4 ustawy antyspreadowej.

W oparciu o wyrok Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, iż przywołane powyżej przepisy nie stwarzały jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt (...), OSP 2019, z. 12, poz. 115). O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń. Mając to na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* – umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy. Samo umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej miało sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie powodowało rozwiązania problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (*ex tunc* lub *pro futuro*) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt (...), OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt (...), nie publ.). Sąd Okręgowy stwierdził, iż podziela stanowisko Sądu Najwyższego, iż w braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie podważyło abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż wobec uznania Umowy kredytu za nieważną, bez znaczenia pozostają jej zmiany, dokonane w drodze aneksu nr (...) z dnia 28 listopada 2018 r. Powodowie podpisali z pozwanym aneks do Umowy zmieniając jedynie datę wymagalności płatności dalszych rat kredytowych z 5-go na 12-ty dzień każdego miesiąca. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż w/w zmiana nie wpływa na przyczynę uznania Umowy kredytu za nieważną czynność

prawną. Przedmiotowym aneksem wprowadzono zmiany w Umowie kredytu, w zakresie jedynie zasad jego spłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego, wprowadzona w drodze aneksu modyfikacja Umowy kredytu hipotecznego nie może zatem stanowić potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi.

W dalszej części uzasadnienia, Sąd Okręgowy wskazał, iż konsekwencją uznania łączącej strony Umowy kredytu za nigdy „nieistniejącą”, tj. nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. W związku z tym, w ocenie Sądu słusznym staje się dochodzone przez powodów roszczenie o zapłatę.

Sąd Okręgowy wskazał, iż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W tym miejscu Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem obu stron – zarówno powodów, jak i pozwanego Banku. Bowiem Bank wypłacił powodom środki pieniężne, a powodowie uiszczali na rzecz Banku kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 6 sierpnia 2008 r.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 411 k.c. i stwierdził, iż regulacja ta nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powodów, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt(...)).

Sąd Okręgowy wskazał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu, pozwany Bank postawił do dyspozycji powodów łącznie kwotę 301 282,53 zł (kwota w CHF: 121 190,54). Powodowie zrezygnowali z wniosku o wypłatę pozostałej części przysługującego kredytu, tj. kwoty 8 753,85 CHF. Po stronie powodów istniało zatem wzbogacenie kosztem pozwanego o kwotę 301 282,53 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, iż z jego ustaleń wynikało, że powodowie w okresie od dnia 6 sierpnia 2008 r. do dnia wniesienia niniejszego powództwa uiszcili łącznie na rzecz pozwanego kwotę 361 201,72 zł. Powodowie uiszczali bowiem kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej Umowy kredytu i w efekcie pozwany został wzbogacony kosztem powodów o 59 919,19 zł.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zabiegiem (tak: prof. E. Ł., (...) Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Sąd pierwszej instancji wskazał, iż pogląd ten znalazł również aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt (...), wskazał iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w konsekwencji uwzględnieniu podlegało roszczenie powodów o zasądzenie od pozwanego kwoty 59 919,19 zł, która to kwota stanowiła nienależne świadczenie powodów (nienależnie pobrane przez pozwanego spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu). Jednocześnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy oraz przytoczył treść regulacji zawartej w art. 455 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, iż orzecznictwie przyjmuje się, że z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt (...)). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany

skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt (...), OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż w realiach niniejszej sprawy powodowie postawili swoje roszczenia w stan wymagalności po upływie 7 dniowego terminu do zapłaty, jaki wyznaczyli pozwanemu w wezwaniu do zapłaty, które Bank odebrał w dniu 19 listopada 2019 r. Roszczenie powodów stało się zatem wymagalne z dniem 27 listopada 2019 r. W kwestii zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy stwierdził, iż brak było podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, iż wobec tego, że roszczenie powodów względem pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia stało się wymagalne z dniem 26 listopada 2019 r., stosownie do regulacji art. 481 § 1 k.c., ustawowe odsetki za opóźnienie należało uznać za usprawiedliwione za okres od dnia 27 listopada 2019 r. do dnia zapłaty, co wynikało z faktu, iż powodowie w dniu 19 listopada 2019 r. skierowali do pozwanego wezwanie do zapłaty, natomiast 7 dniowy termin do uregulowania należności minął wraz z dniem 26 listopada 2019 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 3. wyroku, na podstawie art. 98 § 1, 1(1) i 3 k.p.c., oraz art. 99 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wybiórczej, dowolnej ocenie dowodów, z pominięciem istotnej części materiału dowodowego oraz polegające na zaniechaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci:

a) Umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy Własny Kąt hipoteczny z dnia 6 sierpnia 2008r. (dalej jako: „Umowa Kredytu” lub „Umowa”)

b) Wniosku o kredyt mieszkaniowy

c) Zeznań powodów

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującego błędnym przyjęciem, iż waluty kredytu był złoty polski, a co za tym idzie uznanie, że Umowa Kredytu jest nieważna z uwagi na brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem Banku i brak konsensusu stron co do wysokości zobowiązania kredytobiorcy;

d) Zeznań świadków R. M., S. L. i B. M., a nadto zeznań powodów, przy czym w odniesieniu do tych dowodów Sąd I instancji przydał cechy spontaniczności, logiki i spójności, a w konsekwencji także wiarygodności i pełnej mocy dowodowej tylko zeznaniom powodów, pomimo iż treść tych zeznań pozostawała w sprzeczności z zeznaniami świadków, a także oświadczeniami samych powodów złożonymi na piśmie z dnia 30 października 2020 r. w aktach sprawy oraz dowodami w postaci dokumentów złożonych przez pozwanego, a także zasadami doświadczenia życiowego zważywszy, że powodka jest doradcą kredytowym w innym Banku,

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującego uznaniem, że:

- powodowie nie zostali poinformowani, iż kurs waluty CHF może ulec zmianie,

- powodom nie przedstawiono oferty kredytu w walucie PLN,

- przed zawarciem umowy, jak i w dniu jej podpisania powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym,

- przy zawarciu Umowy powodom nie wskazywano, że w okresie jej obowiązywania istnieje możliwość zmiany kursu waluty CHF,

- w dniu zawarcia Umowy powodowie nie byli świadomi mechanizmu przeliczania wysokości poszczególnych rat miesięcznych spłaty kredytu jak i nie mieli wiedzy, że stosowany przez bank mechanizm może wpływać na wysokość rat

- powodom wskazywano na stabilność kursu waluty CHF,

- Umowa została powodom przedstawiona w dniu jej zawarcia w oddziale Banku i powodowie nie mieli możliwości, by w sposób szczegółowy i wnikliwy zapoznać się z przedstawionymi im dokumentami,

- powodowie nie rozumieli treści przedstawionej im do podpisu umowy,

- powodowie jako klienci nie mieli możliwości negocjacji kursu wymiany przy zawarciu umowy a co za tym idzie - uznaniem, iż Bank mógł w sposób dowolny kształtować wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, co z kolei doprowadziło Sąd Okręgowy do konkluzji, że pomimo brzmienia § 2 ust. 1 Części Szczegółowej Umowy (dalej jako: „CSU”) powodowie nie mieli pewności co do faktycznej wysokości udzielonego kredytu, a w konsekwencji - cała Umowa jest nieważna,

2) naruszenie przepisu art. 235² § 1 pkt. 2 w związku z art. 227 oraz z art. 278 kpc. polegające na bezpodstawnym oddaleniu przez Sąd I instancji wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, albowiem uniemożliwiło pozwanemu wykazanie okoliczności istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania, w szczególności braku zaistnienia po stronie powoda przesłanki uznania postanowień Umowy kredytu za niedozwolone w postaci rażącego naruszenia interesów powoda oraz rynkowego charakteru kursów publikowanych przez Bank w Tabeli kursów;

3) naruszenie art. 271¹ kpc oraz art. 304 kpc w zw. z art. 271¹ kpc polegające na odebraniu zeznań świadków i zeznań powodów na piśmie w miejsce ich bezpośredniego przesłuchania przed sądem, co miało wpływ na treść ustaleń faktycznych, przyjętych przez sąd podstawę faktyczną wyroku oraz rozstrzygnięcie w sprawie poprzez ocenę zeznań powodów złożonych na piśmie jako „spontanicznych, spójnych wewnętrznie i logicznych”, z jednoczesnym uznaniem zeznań świadków za częściowo niezgodnych z prawdą, co przy przyznaniu tym środkom dowodowym istotnego znaczenia dla ustaleń faktycznych, z uwagi na rażące naruszenie zasady bezpośredniości powinno - w związku z dostrzeżonymi przez sąd rozbieżnościami i ocenę zeznań świadków (składanych po odebraniu przyrzeczenia) jako częściowo nieprawdziwych - prowadzić do bezpośredniego przesłuchania świadków i stron, przy tym ponadto przesłuchania stron po odebraniu przyrzeczenia; nieważności bezwzględnej umowy - zawieszona bezskuteczność Umowy kredytu jako całości lub poszczególnych jej klauzul wymaga złożenia przez powodów wyraźnego oświadczenia po stosownym, wyczerpującym pouczeniu i poinformowaniu przez sąd, a do czasu złożenia tego oświadczenia bezskuteczność umowy jest zawieszona, wiąże ona strony i nie może stanowić podstawy roszczeń z tytułu jej nieważności (nienależnego świadczenia).

4) art. 156⁽¹⁾ kpc w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako: „Dyrektywa” lub „Dyrektywa (...)”) poprzez brak udzielenia przez sąd powodom pełnej i wyczerpującej informacji o konsekwencjach abuzywności klauzuli, tj. o tym, że bez danej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach) związanych z ewentualną definitywną bezskutecznością (nieważnością) umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne, a nadto informacji o możliwości potwierdzenia klauzuli w rozsądnym czasie oraz o możliwości wyrażenia - do chwili odmowy potwierdzenia klauzuli albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia - wiążącej oceny co do tego, czy konsekwencje trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy są dlań szczególnie niekorzystne, jak również o następstwach skorzystania albo nieskorzystania z tych możliwości, który to obowiązek - w świetle wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy (...) ciąży na sądzie orzekającym (wyrok TSUE (...) z dnia 29

kwietnia 2021 r. oraz uchwała 7 Sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., (...)), co z kolei miało istotny wpływ na treść wyroku, albowiem - wobec braku przesłanek,

2. Naruszenie prawa materialnego, tj.

1) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: „Prawo bankowe” lub „pr. bank.”) poprzez ich błędnym wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym uznaniem, iż zobowiązanie kredytobiorcy względem Banku nie zostało ściśle określone, a strony nie osiągnęły konsensusu co do wysokości zobowiązania kredytobiorcy, bowiem wypłata i spłata kredytu miała odbywać się w złotych polskich po przeliczeniu kwoty kredytu do wypłaty i rat do spłaty z waluty, do której kredyt jest denominowany po kursach z Tabeli kursowej Banku, zaś harmonogram spłaty kredytu był wyrażony w walucie, w której kredyt jest denominowany wobec czego kredytobiorca w dniu zawarcia umowy nie wiedział dokładnie jaka jest wysokość jego zobowiązania wobec Banku, podczas, gdy prawidłowa wykładnia przepisu art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 a pr. bank uwzględniająca istotę kredytu denominowanego w walucie obcej powinna doprowadzić Sąd do konkluzji, że wysokość zobowiązania Kredytobiorcy w umowie kredytu denominowanego we franku szwajcarskim wyznacza kwota wskazana nominalnie w CHF, a więc w niniejszej sprawie kwota wskazana w § 2 pkt 1 Części Szczegółowej Umowy (dalej jako: „CSU”), a kursy zastosowane do przeliczeń mają jedynie wpływ na ustalenie równowartości kwoty kredytu i rat kapitałowo- odsetkowych w złotych polskich, a nie wyznaczają wysokości zobowiązania kredytobiorcy

2) art. 65 ust. 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 pr. bank i art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące ograniczeniem wykładni Umowy Kredytu i pominięciem treści pozostałych dokumentów powiązanych, w tym wniosku kredytowego, jak również całokształtu okoliczności związanych z zawarciem i wykonaniem Umowy wskazujących, że zgodną wolą i zamiarem stron (konsensus) było zawarcie umowy, w której wysokość zobowiązania Kredytobiorcy wyznacza kwota wskazana nominalnie w CHF w § 2 ust. 1 CSU, co skutkowało błędnym uznaniem, iż walutą kredytu udostępnionego powodowi na podstawie Umowy Kredytu jest złoty polski i w konsekwencji przyjęciem, że Umowa jest nieważna bowiem nie określa wysokości zobowiązania kredytobiorcy wobec Banku

3) art. 189 k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię skutkujące przyjęciem, że powodowi przysługuje interes prawny w roszczeniu o ustalenie dochodzonym obok roszczenia o zapłatę, pomimo że przesłanką żądania zapłaty jest ustalenie nieważności Umowy kredytu,

4) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że rzekoma dowolność ustalania kursu CHF w Tabelach kursów walut Banku może być źródłem abuzywności klauzul przeliczeniowych, podczas gdy wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym ustalane są w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych;

5) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniającego łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu w odniesieniu do § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 COU, dotyczących kwestii odrębnych normatywnie, tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego) polegać powinno na odrębnej ocenie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta;

6) art. 385¹ § 1 k.c. i 385² k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów oraz przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia Umowy odnoszącej się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe

zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla powodów, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego - Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez pozwanego odpowiadającego utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej, ocenianej i aktualnej wedle stanu na dzień zawarcia Umowy, w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów powodów,

- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - po pierwsze, Umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia; po drugie, Sąd Okręgowy nie rozważył kwestionowanych klauzul w kontekście ogółu praw i obowiązków wynikających z Umowy, co zostanie szczegółowo omówione w zarzucie, w tym: (i) Kredytobiorcy przyjmowali ryzyko walutowe, ale odnosili korzyści wynikające z niskiego oprocentowania waluty szwajcarskiej, (ii) decyzja o przyjęciu ryzyka walutowego nie była nieodwracalna - Kredytobiorcy, po spełnieniu pewnych warunków, mogli w każdej chwili złożyć wniosek o przewalutowanie kredytu na PLN;

7) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 385⁽²⁾ k.c. i w zw. z art. 1 ust. 2 Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako: „Dyrektywa” lub „Dyrektywa (...)”) i art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego oraz w związku z art. 4 ust. 1 Dyrektywy (...) i ust. 2 lit. c) załącznika do Dyrektywy (...) przez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że postanowienia dotyczące kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursowej Banku są niedozwolonymi postanowieniami umownymi

8) art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy (...) polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 COU w zakresie odnoszącym się do przeliczeń w oparciu o kursy z Tabeli kursowej Banku jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność Umowy Kredytu w całości, co skutkowało uznaniem Umowy Kredytu za nieważną, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że zasadą wynikającą z przepisu art. 385 § 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy jest dalsze obowiązywanie Umowy z pominięciem klauzul abuzywnych, co oznacza, że Umowa nie wiąże powoda wyłącznie w zakresie klauzul przeliczenia walutowego, a w pozostałym zakresie nadal obowiązuje. Powyższe przepisy uznają zatem, że stwierdzenie nieważności jako konsekwencja abuzywności może być dokonane jedynie wyjątkowo, w sytuacji, w której dalsze wykonywanie umowy nie jest możliwe ani niemożliwe jest jej uzupełnienie przepisem dyspozytywnym. Sąd Okręgowy wbrew dyspozycji w/w przepisów uznał Umowę Kredytu za nieważną, pomimo iż istniała obiektywna możliwość jej wykonywania po eliminacji klauzul przeliczenia walutowego;

9) art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 pr. bank w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że po wyeliminowaniu z treści Umowy Kredytu postanowień odsyłających do kursów z Tabel kursowych Banku Umowa nie może pozostać w mocy, bowiem nie określa zobowiązania kredytobiorcy, a w konsekwencji kwoty kredytu, podczas gdy prawidłowe zastosowanie w/w przepisów uwzględniające istotę i walutę kredytu denominowanego prowadzi do konkluzji, że kwota kredytu wyznaczająca wysokość zobowiązania Kredytobiorcy została wskazana w treści Umowy w CHF, zatem eliminacja klauzul przeliczeniowych nie ma wpływu na ważność Umowy Kredytu w kontekście ujęcia w jej treści elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytowej, w tym kwoty i waluty kredytu.

10) art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 4a pr. bank oraz art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż eliminacja klauzul przeliczenia walutowego skutkować będzie zmianą charakteru Umowy prowadzącą do powstania stosunku

umownego sprzecznego z naturą umowy kredytu, bowiem doprowadzi to nie tylko do zniknięcia samego mechanizmu przeliczeniowego oraz różnic kursowych ale także pośrednio do zniknięcia ryzyka walutowego, które jest immanentnie związanego z tego typu umowami, a nadto bez tych klauzul umowa kredytu nie została by zawarta przez Bank, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank. uwzględniająca różnice między kredytem denominowanym i indeksowanym prowadzi do wniosku, iż w przypadku kredytu denominowanego określającego wysokość zobowiązania Banku i Kredytobiorcy w walucie obcej, usunięcie z Umowy odesłań do kursów tabelarycznych Banku nie zmieni faktu, że kwota kredytu i w związku z tym raty kredytu nadal opiewać będą na franki szwajcarskie, a w przypadku spłaty kredytu poprzez rachunek walutowy Klient nabywał będzie walutę we własnym zakresie, zaś zakup waluty na rynku walutowym celem przeznaczenia jej na spłatę kredytu wyrażonego w CHF wiąże się z ryzykiem wzrostu lub spadku kursu CHF/PLN, a nadto zastosowanie art. 385¹ § 2 k.c. nie podlega ocenie pod kątem przesłanek z art. 58 § 3 k.c.

11) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 pr. bank. oraz art. 358 § 2 k.c. i art. 65 k.c. polegające na ich niezastosowaniu wskutek błędnego uznania, że Umowa Kredytu pozbawiona abuzywnych (bezskutecznych) klauzul denominacyjnych w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku nie może być wykonywana, pomimo tego, że Umowa może i powinna być dalej wykonywana jako umowa kredytu denominowanego bezpośrednio w walucie kredytu (CHF) względnie utrzymanie w mocy Umowy jest możliwe w drodze zastosowania przepisu dyspozytywnego określającego kurs wymiany dla zobowiązań wyrażonych w walucie obcej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, a ponadto zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie wniósł o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zwrotu zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelacje powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 17 maja 2022 r. pozwana podniosła zarzut zatrzymania kwot uiszczonych przez powodów na rzecz Banku w związku ze sporną Umową Kredytu tj. kwoty 59.929,19 zł do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot otrzymanego od Banku świadczenia w postaci kwoty wypłaconej w związku z zawarciem Umowy Kredytu tj. do czasu zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot łącznej kwoty 301.282,53 zł.

Powodowie wnieśli o uznanie zgłoszonego zarzutu zatrzymania za nieskuteczny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Z uwagi na sporządzoną przez pozwaną niezwykle rozbudowaną formę prezentowania zarzutów apelacyjnych, podnieść na wstępie należało, że zostaną one poddane ocenie w sposób syntetyczny (por. art. 327¹ § 2 k.p.c.).

Apelacja okazała się zasadna jedynie w zakresie podniesionego przez pozwaną zarzutu zatrzymania zgłoszonego na etapie postępowania apelacyjnego, choć podkreślenia wymagało także, że nie można było w całości podzielić argumentacji Sądu Okręgowego prowadzącej do uwzględnienia powództwa.

Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne Sądu I instancji, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Zostały poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, na podstawie podniesionych tam zarzutów procesowych. Niezasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącą własnej, korzystnej dla niej wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów. Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury, do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. (...), LEX nr 172176), co w realiach przedmiotowej sprawy nie miało miejsca. Zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącą stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. (...), LEX nr 177263). Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. (...), LEX nr 187124).

Podkreślenia wymagało przy tym, że analiza omawianych zarzutów prowadzi w istocie do wniosku, że nie odnoszą się one raczej do ustaleń faktycznych, ale stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego. Odnosząc się szczegółowiej do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przyznającego sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, podkreślić należało, że wbrew zapatrywaniom skarżącej, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż przedmiotowy kredyt był kredytem denominowanym, w którym kwota kredytu wyrażona we CHF została wypłacona w złotych polskich. Niezasadnym jedynie w tym zakresie okazał się wniosek Sądu I instancji, że konieczność przeliczania kwoty kapitału z CHF na PLN wykluczała po stronie kredytobiorcy możliwość dokonania oceny wysokości udzielonego kredytu.

Natomiast ocena, że pozwany Bank mógł w sposób dowolny kształtować wysokość zobowiązań kredytobiorcy poprzez ustalanie kursu walut wynikała, jak zasadnie przyjął Sąd I instancji, z faktu, że zawarta między stronami umowa nie zawierała postanowień pozwalających na precyzyjne i jednoznaczne ustalenie sposobu, w jaki bank te kursy ustalał. Wskazać bowiem należy, że świadek R. M. mimo, iż zeznała, że istniała możliwość negocjowania kursu, po jakim następowało przeliczenie kapitału, jednakże stwierdzenie to miało charakter natury ogólnej, bowiem świadek nie pamiętała czy w 2008r tj w czasie podpisywania umowy z powodami była możliwość negocjacji, zatem nie sposób uznać, by powodowie mieli realną możliwość negocjowania kursu, jak i to, by mieli świadomość takiej, czysto hipotetycznej, możliwości. Co więcej, okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Nie wykazano w toku sporu, że powodowie mieli możliwość negocjowania innych kursów niż te, które były ustalane w formie tabel kursowych. Sąd odwoławczy nie neguje tego, że w pozwanym Banku, istniały wewnętrzne regulacje i mechanizmy dotyczące obliczania kursów walutowych na potrzeby tabel kursowych. Istotne jest jednak to, że tego rodzaju postanowienia nie znalazły się w umowie zawartej z powodami, że powodowie nie mieli wpływu na ich treść, nie umożliwiono im dokonania oceny tych postanowień przed podpisaniem umowy.

Odnosząc się natomiast do zarzutów pozwanej dotyczących oceny wartości dowodowej dowodu z zeznań powodów należało wskazać, że Sąd Okręgowy ustalił, iż powodowie zostali pouczeni o ryzyku walutowym związanym ze zmianą kursu. Istotne jest jednak przy tym, czy pouczenie to było wystarczające dla powodów jako konsumentów

dla dokonania analizy bezpieczeństwa podjęcia omawianego zobowiązania. Podkreślenia wymaga, że formułując to pouczenie pozwana wywołała u powodów przekonanie co do tego, że frank szwajcarski jest na tyle stabilną walutą, iż ryzyko walutowe niemalże nie istnieje, zaś porównanie między kredytem we CHF, a kredytem w PLN wypada jednoznacznie korzystnie na korzyść tego pierwszego. Powodowie z całą pewnością w dniu podpisania umowy nie mieli wystarczającej wiedzy w przedmiocie tego, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu walutowego, po jakim kursie następuje przeliczenie miesięcznych rat, jakie jest realne ryzyko walutowe umowy zawieranej na tak długi okres, a to właśnie te okoliczności miały kluczowe znaczenie dla kontroli umowy kredytowej w odniesieniu do abuzywności jej postanowień.

Pozwana w odpowiedzi na pozew z ostrożności procesowej wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i ekonomii ze specjalnością w zakresie rynków walutowych na okoliczności wskazane w tym piśmie (vide: k. 98 akt). Rację należało przyznać Sądowi I instancji, co do tego, że okoliczności na jakie dowód ten miał zostać przeprowadzony nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgłoszone przez pozwaną tezy dowodowe dotyczyły udzielenia odpowiedzi na pytania, czy kursy walut CHF/PLN stanowiły kurs rynkowy, jak kształtowały się kursy tych walut określone w Tabeli kursów pozwanej w porównaniu z kursami kupna i sprzedaży CHF stosowanymi (publikowanymi) przez inne banki komercyjne czy w porównaniu z kursami średnimi franka szwajcarskiego, czy istniała zależność pomiędzy zmianami kursu walut CHF/PLN stosowanymi do rozliczenia świadczeń stron z umowy kredytu, a zmianami na rynku walutowym, w jaki sposób w tym po jakich kursach, zgodnie ze zwyczajami i praktyką panującą na rynku, dokonywane są rozliczenia transakcji kredytowych oraz czy istnieją standardy i zwyczaje rynkowe dotyczące określenia wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach według kursu rynkowego danej waluty, a na wypadek uznania twierdzeń powodów o nieważności umowy także na okoliczność wyliczenia wysokości roszczenia pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia/nienależnego świadczenia w zw. z nieważnością Umowy Kredytu w całości lub w części.

Wnioski opinii biegłego nie pozwalały na poczynienie ustaleń istotnych dla realiów przedmiotowego sporu. Na ich podstawie nie sposób byłoby ustalić czy powodowie mieli jakikolwiek wpływ na ustalanie kursów walut, a okoliczność tego czy arbitralnie narzucony przez pozwaną w stosowanych Tabelach kurs był kursem rynkowym, ustalany zgodnie ze zwyczajami i praktyką panującą na rynku, nie miałyby znaczenia dla oceny kwestionowanych klauzul jako abuzywnych, w świetle wprowadzenia do umowy jednostronnej, niejasnej dla powodów jako konsumentów możliwości jego kształtowania. Natomiast okoliczność ustalenia wysokości roszczenia pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia czy nienależnego świadczenia związana z ewentualnym ustaleniem nieważności analizowanej umowy kredytu w całości lub w części nie miała znaczenia w okolicznościach sprawy. Pozwana nie wniosła w sprawie pozwu wzajemnego, nie podniosła zarzutu potrącenia. Broniła się jedynie podniesionym zarzutem zatrzymania, stąd brak było podstaw do uwzględnienia zgłoszonego wniosku dowodowego w zakresie wyliczenia rynkowej wartości świadczenia polegającego na zapewnieniu powodom możliwości korzystania z kapitału będącego własnością Banku.

Z tych względów bezzasadny okazał się zarzut zawarty w pkt.2 apelacji. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przeprowadzenia wspomnianych dowodów w postępowaniu apelacyjnym i wniosek pozwanego o ich przeprowadzenie na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił w postanowieniu z dnia 07 listopada 2022 roku.

Brak też podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 271¹ k.p.c. skoro pozwana nie zgłaszała przed Sądem Okręgowym zastrzeżeń, co do braku wiarygodności zeznań złożonych na piśmie i nie domagała się przesłuchania świadków i stron przed sądem.

Bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez wadliwą wykładnię i uznanie przysługiwania powodom interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W tej konkretnej sprawie wyrok zasądzący mógłby nie usunąć niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane, choćby przez to że wyrok zasądzący zwrot świadczenia nienależnego, nie byłby wystarczający powodom do skutecznego uchylenia się od spłaty dalszych

rat kredytowych. W takim wypadku pozwana nadal mogłaby domagać się od powodów zapłaty kolejnych rat, a w razie jej braku, wypowiedzieć umowę i podjąć czynności windykacyjne.

W świetle ustalonego stanu faktycznego z zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego na podzielnie zasługiwał zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego. Nie sposób przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, z uwagi na wskazany przez Sąd I instancji brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powodów. W judykaturze zostało przesądzone, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu indeksowanego czy denominowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353(1) k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie (...), LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie (...), OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie (...), OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.). Zastosowanie klauzuli denominacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy. Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań kredytobiorców, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu denominowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty. Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostaje zazwyczaj, tak jak w rozpoznawanej sprawie, w sposób jednoznaczny. Kwota udzielonego powodom kredytu została bowiem wyrażona jako równowartość kwoty w złotych polskich wyrażonej w walucie CHF w wysokości 129.944,39 CHF oraz wypłacona w walucie polskiej (to jak już wskazano podważa stanowisko pozwanej, jakoby rzeczony kredyt miał być tzw. kredytem walutowym a nie złotowym). Prawdą jest, że z istoty kredytu denominowanego wynika niemożność określenia z góry zobowiązania pieniężnego kredytobiorcy w złotych polskich (saldo w PLN), bowiem wielkość ta jest zależna od kursu waluty, do której kredyt jest denominowany, jednak właśnie wobec wskazanej istoty omawianej umowy, w granicach dopuszczalnej swobody umów z art. 353⁽¹⁾ k.c. mieści się postanowienie stron, że określony w umowie kredyt zostanie wypłacony z zastosowaniem kursu waluty obowiązującego w dacie wypłaty kredytu. W umowie co do zasady, wskazano według jakiego kursu zostanie przeliczony kredyt. Wątpliwym okazał się natomiast sposób oznaczania kursu, dokonywany od początku realizacji umowy w oparciu o zakwestionowane przez Sąd I instancji klauzule, których treść mogła zostać arbitralnie ustalana, bez żadnych ograniczeń przez bank. Istotną więc dla rozstrzygnięcia sporu okolicznością w omawianym kontekście, okazała się jedynie kwestia, czy postanowienia odwołujące się ogólnikowo do Tabeli kursów były abuzywne.

Zagadnienie abuzywności postanowień analizowanej umowy w zakresie jej przesłanek i skutków prawnych, uregulowane w przepisach szczególnych kodeksu cywilnego, a mianowicie w art. 385¹ k.c. i następnych, stały się także, przedmiotem analizy Sądu Okręgowego. artykułu 385¹ k.c. W tej części rozważania Sądu I instancji nie budzą zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego.

Podkreślenia wymagało na wstępie, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego. Było to także związane z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ewolucja stanowisk w tej kwestii dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowanie prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw.

walutowymi. W związku z tym, dotychczasowa wykładnia wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu. Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi TSUE oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że rzekoma dowolność ustalania kursu CHF w Tabelach kursów walut Banku może być źródłem abuzywności klauzul przeliczeniowych, podczas gdy wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym ustalone są w ramach swobody ustalania cen, Sąd Apelacyjny zważył, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru takich postanowień nie stoi w sprzeczności z zasadą swobody prowadzenia działalności gospodarczej i możliwości ustalania cen przez przedsiębiorców. W przypadku kredytu udzielonego przez pozwaną bank, powodowie musieli przystać na zastosowanie kursu ustalonego przez bank, którego nie mogli wcześniej poznać i negocjować. W tym zakresie zachodzi różnica między działalnością pozwanej, a np. działalnością kantorową, bowiem dokonując wymiany waluty w kantorze konsument również może nie znać metodologii obliczania kursu waluty, ale ma pełną swobodę w zakresie decyzyjności i zna kurs waluty przed dokonaniem transakcji. Umowa z podmiotem prowadzącym kantor, w której jego klient godzi się na dokonanie wymiany po kursie, jaki zostanie dowolnie ustalony w przyszłości przez prowadzącego kantor, musiałaby budzić podobne zastrzeżenia, jak umowa kredytowa w niniejszej sprawie. Nieuprawniony jest więc zawarty w apelacji pozwanej argument, iż zbliżony do cenników charakter tabeli kursowych skutkuje brakiem możliwości kontroli ich abuzywności, tym bardziej w przypadku tabel zawierających dane nieznane konsumentowi przed zawarciem umowy, a zmieniane w czasie jej realizacji jednostronnie przez przedsiębiorcę, określających wartość waluty stosowaną dla rozliczania mających z założenia trwać wiele lat umów kredytowych, w których granice zmienności kursów w żaden sposób nie zostały w umowie uregulowane.

Kolejny zarzut dotyczył oceny poszczególnych postanowień umownych zawartych w COU pod kątem ich abuzywności. Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że wysokość kwoty wypłaconego kredytu w złotych, w myśl COU, nie była znana, bowiem uzależniona była od kursu kupna CHF zawartego w Tabeli kursów (a więc ustalanego przez pozwaną, według mechanizmów nieznanymi powodom, a przy tym z powodami nieuzgadnianych) w dniu uruchomienia kredytu. Konkluzja tego Sądu, o nieokreśloności wysokości zobowiązania powodów w złotych polskich w chwili podpisania umowy kredytowej w omawianym kontekście, choć nie mogąca stanowić podstawy do ustalenia nieważności umowy ipso iure, była więc zasadna. Identyczna konkluzja odnosi się do mechanizmu przeliczania wprowadzonego w § 22 COU. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił także przesłanki sprzeczności wskazanych klauzul z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów – swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco i zgodnie z utrwalonym orzecznictwem uzasadnił. Argumenty na te okoliczność przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny podziela.

Sąd I instancji poddał analizie treść umowy przez pryzmat przesłanek z przywołanego art. 385 (1) k.c. i doszedł do przekonania, że zawarte w niej postanowienia dotyczące kursów sprzedaży i kupna CHF, po których rozliczane miały być kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat kredytu, przyznawały bankowi uprawnienie do jednostronnego, arbitralnego wpływania na wysokość ustalonych w umowie świadczeń stron. Kursy wymiany CHF określone miały być w tabeli sporządzanej przez bank, co oznacza, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego przyznane zostało uprawnienie do samodzielnego określania wartości czynnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. W spornej umowie nie zostały przy tym sprecyzowane przesłanki ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF, a jedynie terminy, w jakich ustalana jest wysokość kursów, co mogło potencjalnie skutkować ustalaniem kursów przez bank w arbitralny sposób i kształtowaniem ich w dowolnej wysokości. Tak sformułowane postanowienia umowy miały abuzywny charakter, gdyż zaburzały równowagę stron umowy, w sposób rażący naruszając ekonomiczny interes kredytobiorcy. Z powyższą oceną prawną, szeroko przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza.

Podzielić także należy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 26.05.2022r, sygn. akt. (...), wyrażony na tle tego rodzaju umowy kredytowej, co objęta niniejszym pozwem, że „w odniesieniu do kursu waluty obcej

obowiązującego przy spłacie kredytu należy wskazać, że uznaniu odpowiedniej klauzuli za abuzywną nie sprzeciwia się to, iż konsument ostatecznie wybrał ten sposób spłaty, choć mógł wybrać także bezpośrednią spłatę w walucie obcej. Zasadniczo w każdy stosunek prawny, także ten, który w zamyśle przedsiębiorcy ma być współkształtowany przez postanowienie niedozwolone, konsument wchodzi dobrowolnie. Znaczenie w kontekście oceny abuzywności miałyby jedynie, gdyby konsument wybierał spłatę w złotych po kursie sprzedaży banku, gdy kurs taki był już konsumentowi znany. W stanie faktycznym sprawy określony sposób spłaty został wybrany na etapie zawierania umowy. Co więcej również, nawet gdyby nie uznać tego postanowienia za niedozwolone, nie wpływałoby to na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy, gdyż wobec abuzywności sposobu ustalania kursu przy wypłacie kredytu, wnioski co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej nie mogłyby być inne.”

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu obejmowały zaś nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc także klauzulę określającą główne świadczenia stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., (...), Legalis, stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenia kredytobiorcy. Pogląd ten pozostaje aktualny także w odniesieniu do umowy kredytu denominowanego. Mechanizm ustalania kursów walut, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku i jako taka jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. W uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku, (...) Sąd Najwyższy uznał, że „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalania wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu.” Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela.

Wbrew zapatrywaniom skarżącej, Sąd I instancji nie dopuścił się także naruszenia art. 6 ust. 1 Dyrektywy (...). Usunięcie z umowy kwestionowanych klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej reszty umowy wówczas, gdy nie jest możliwe wykonywanie umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady (...) stanowi, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie Z. D. przeciwko (...) B. Z. ((...)) o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. K. i K. R. ((...), EU:C:2014:282, pkt 83, 84) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (vide: podobne wyroki z dnia 7 sierpnia 2018r. B. S. i E. C. (...) i (...), EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018r. (...) Bank (...) (...), EU:C:2018:750, pkt 61). W wyroku z dnia 3 października 2019r. (...) TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015r. (...), OSNC z 2015r. nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385 § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095 z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (vide: np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012r. (...) B. E. de C., (...):EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku TSUE z dnia 3 października 2019r. w sprawie D. ((...)). Trybunał wskazał, że sąd nie może

samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

Zdając sobie sprawę z istniejącego także odmiennego stanowiska w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co do możliwości kontynuowania umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, co do tego, że wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było oparcie oprocentowania na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe. Powodowie będąca świadomi skutków prawnych unieważnienia umowy (k 525,526), stanowczo domagali się stwierdzenia jej nieważności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest przesłanek świadczących o tym, że unieważnienie umowy narazi powodów jako konsumentów na jakiegokolwiek negatywne skutki.

Kolejne z podniesionych w apelacji zarzutów okazały się również niezasadne.

Ponownego podkreślenia wymagało, że Sąd Apelacyjny nie neguje co do zasady możliwości dopuszczenia do obrotu umów kredytu denominowanego i indeksowanego, także w dacie zawarcia analizowanej w sprawie umowy kredytu. Możliwość zawarcia umów o wskazanym charakterze została wprost aktualnie dopuszczona w art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego. Apelujący zdaje się zupełnie pomijać to, że spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota wypłacanego kredytu, jego transze i raty kapitałowo-odsetkowe. Aby analizowaną umowę, zawartą jeszcze przed wprowadzeniem do ustawy Prawo Bankowe wskazanego wyżej przepisu, ocenić jako zobowiązanie nie zawierające klauzul abuzywnych, jej postanowienia określające kurs kupna i sprzedaży waluty obcej musiały by zostać tak skonstruowane, aby pozwoliły kredytobiorcy - jak zasadnie oceniał to Sąd I instancji - w sposób jednoznaczny na samodzielne określenie tych kursów w danym dniu. Postanowienia zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty po to, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia. W tym zakresie należało odwołać się do art. 5 dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993r w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który według orzeczenia (...) z 18 listopada 2021r. w sprawie (...) należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanie oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385(1) § 1 zd. 1 k.c. nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., (...), OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., (...)), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., (...), OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., (...)). Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy w istocie może pozwalać na utrzymanie stosunku prawnego, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. Zasadnie jednak Sąd I instancji uznał, że nie ma takiej możliwości w oparciu o ustalenia poczynione w niniejszej sprawie i przywołane wyżej skutki tej eliminacji. W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach (...) (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W wyroku zapadłym w dniu 26 marca 2019 r., w sprawach (...) pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych

warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art.7 Dyrektywy (...). Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie (...) TSUE stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie (np. w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt (...)) wskazywał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (tak wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., (...), OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64). W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów, utrzymała się w judykaturze także wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: powołane już wcześniej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie (...), z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) a także wyrok Sądu Najwyższego: w sprawie (...), z dnia 18 listopada 2021 r. z dnia 7 listopada 2019 r. oraz w sprawie (...), LEX nr 2741776). W istotnych dla rozstrzygnięcia realiach prawnych nie sposób znaleźć także ów dyspozytywny przepis, który miałby zastąpić wyeliminowane z umowy klauzule. Nadto zważywszy w szczególności, że artykuł 385(1) § 2 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 k.c., omawiane nieuczciwe postanowienia w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie (...)).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie więc przyjął, że po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu). Słusznie więc opowiedział się za pierwszą ze wskazanych wyżej możliwości. Klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, a więc przede wszystkim klauzule przeliczeniowe, określają główne świadczenia stron. Wyeliminowanie takich klauzul z łączącej strony umowy uniemożliwia określenie wysokości zobowiązania zarówno pozwanego banku (kwoty udzielonego kredytu), jak i powodów (rozmiaru zadłużenia i wysokości poszczególnych rat). W konsekwencji umowa w pozostałym zakresie nie jest możliwa do utrzymania i wykonywania. Jako taka musi zostać uznana za nieważną w rezultacie uznania za abuzywne od początku jej zawarcia postanowień, bez których nie może nadal funkcjonować w obrocie.

Niezasadne jest ponoszone w apelacji twierdzenie pozwanej o możliwości jej kontynuacji poprzez wprowadzenie rozliczenia bezpośrednio w walucie kredytu, czyli CHF. Po pierwsze, to nie CHF stanowił walutę kredytu, po drugie proponowany przez apelującą sposób rozwiązania w żadnym razie nie eliminuje klauzul ryzyka walutowego, to nadal konsument jest nim obciążony w całości bez żadnego limitu ustalonego w umowie. Tymczasem pamiętać

należało, że pozwany bank nie sprostął również ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, iż zawierając umowę przedstawił kredytobiorcom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązany z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodom symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy, na podstawie której powodowie mogliby realnie ocenić ekonomiczny skutek wahań kursu CHF na jej sytuację majątkową. Jedynie wykazanie okoliczności właściwego wywiązania się z tego obowiązku pozwalałoby wspomniane klauzule ryzyka walutowego ocenić jako uczciwe. Konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, gdyż wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na Banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r. sygn. akt (...)). Przed zawarciem umowy kredytu powódka nie uzyskała faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym, która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez nią decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu denominowanego do CHF. Dla uznania o prawidłowości udzielenia stosownego pouczenia niezbędnym było przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego. Nie można było w realiach sprawy przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego, który na wówczas stosunkowo niskim poziomie utrzymywany był sztucznie. Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich kilkunastu lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahaniami przekraczającym 220% (od 1,38 w dniu 22 października 1993 r. do 3,09 w dniu 7 maja 2004 r.) . Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodom pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Sąd I instancji trafnie uznał, że powyższe prowadzi do wniosku, iż powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony. Wspomniane wzmacnia stanowisko o prawidłowości oceny tego Sądu w przedmiocie konieczności eliminacji z umowy kredytowej jako bezskutecznych ex lege i niewiązanych powódki klauzul, a w konsekwencji ustalenia nieważności reszty umowy wobec braku możliwości jej kontynuacji po ich wyeliminowaniu.

Apelacja pozwanego okazała się jednak zasadna w zakresie podniesionego w apelacji zarzutu zatrzymania.

W judykaturze przesądzone zostało, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie(...), OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56). Roszczenie powodów o zwrot kwoty dochodzonej pozwem, jako części uiszczonych należności z tytułu spłat kredytu bankowi, stanowiącej różnicę między kwotą wypłaconą powodom przez pozwanego bank, a kwotą wpłaconą pozwanemu przez powodów, okazało się więc zasadne.

Na etapie postępowania apelacyjnego pozwany bank podniósł w trybie art. 496 k.c. zarzut zatrzymania. Kwestionując zasadność żądania powodów, w wypadku uznania go przez sąd za usprawiedliwione, wniósł w istocie o

uzależnienie obowiązku spełnienia tego zobowiązania od równoczesnej zapłaty kwoty 301.282,53 zł stanowiącej kwotę wyłaconego powodowi kredytu. Zarzut zatrzymania został więc w sprawie zgłoszony jedynie jako ewentualny, a podstawowy interes pozwanego banku, wyrażony jego stanowiskiem procesowym, nie polega na odzyskaniu nienależnego świadczenia, ale na utrzymaniu i kontynuowaniu wykonywania zawartej między stronami umowy kredytu. Ewentualność tego zarzutu nie może natomiast zostać utożsamiona z warunkowością jego postawienia. Sąd zajmie się tym zarzutem w razie uznania, że zasadniczy sposób obrony pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. W przeciwnym wypadku zarzut jest bezprzedmiotowy (por. G. Stojek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. F., M. H., Warszawa 2018, art. 496 k.c., nb 18, dostęp LEX).

Kolejno wskazać należy, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie (...), LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, *Przegląd Prawa Handlowego*, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.). Co prawda, *verba lege, strictly* odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego). Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius* (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie (...), OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie (...)). Gdyby nawet jednak nie akceptować wspomnianej wykładni *a fortiori*, to do tego rodzaju rozliczeń, jak w rozpoznawanej sprawie, konieczne byłoby przyjęcie możliwości skorzystania przez każdą ze stron z prawa zatrzymania w drodze analogii (co do możliwości zastosowania *per analogiam* prawa zatrzymania do zwrotu świadczeń wzajemnych z innych stosunków, niż umowa wzajemna por. np. M. P., w: *Kodeks cywilny, Komentarz*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1972, Tom 2, str. 1203, M. K., Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie (...), *Przegląd Sądowy*, nr 10 z 2003 r., str. 127 i nast. itp.). Byłoby to konieczne dla zapewnienia równowagi w ochronie usprawiedliwionych interesów wzajemnych wierzyciela i dłużnika, co dotyczy przede wszystkim ochrony wierzitelności banku z tytułu zwrotu kwoty udzielonego kredytu. Należy bowiem pamiętać, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu skutkuje m.in. upadkiem udzielonych bankowi zabezpieczeń (hipotecznego i innych). Brak możliwości skutecznego zabezpieczenia omawianego roszczenia mógłby w konsekwencji prowadzić do nieakceptowalnej, w tym aksjologicznie, sytuacji, w której bank w praktyce zostałby pozbawiony możliwości jego zaspokojenia, a kredytobiorca uzyskałby przysporzenie kosztem innych klientów systemu bankowego.

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany bank nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wierzitelności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 kc (czyli przez wezwanie do jego zapłaty). Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 kc”, Lex/el 2022). Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest natomiast istnienie po stronie retencjonisty wierzitelności wzajemnej, a nie jej wymagalność.

Nie można także przyjąć, jak to podnoszą powodowie, że skoro dochodzona przez nich kwota stanowi nadwyżkę spłat dokonanych przez nich na rzecz pozwanego banku na chwilę wytoczenia powództwa ponad kwotę uzyskanego kapitału, to zarzut zatrzymania nie znajduje podstawy (powinien być pomniejszony o wszystkie dokonane spłaty do chwili prawomocnego wyroku), skoro w odpowiedzi na apelację powodowie wprost zapowiedzieli, że zwrotu kwoty

301.282,53zł i dalszych kwot pobieranych przez pozwaną bank będą dochodzić po zakończeniu przedmiotowego postępowania (k 483v).

Brak także podstaw prawnych do przyjęcia, że skorzystanie z prawa zatrzymania nie jest zasadne w sytuacji, gdy strony mogą skorzystać z potrącenia wzajemnych wierzytelności, skoro obie te instytucje wywołują odmienne skutki prawne, zaś wola stron przy braku ustawowych ograniczeń, decyduje, z której instytucji strona chce skorzystać .

Sąd Apelacyjny wskazuje także, że roszczenie banku przedstawione do zatrzymania nie było przedawnione. Strona pozwana złożyła stronie powodowej materialne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania pismami z 09 lutego 2022 r. i 31 marca 2022r (k.494, 497). Fakt dotarcia bezpośrednio do powodów tego oświadczenia nie był kwestionowany. Jednocześnie zostało ono dokonane przez pełnomocnika banku umocowanego do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, bezpośrednio powodom. Strona pozwana w dostateczny sposób wykazała także wysokość przedstawionego do zatrzymania roszczenia. Na rzecz powodów uruchomiono bowiem kredyt w wysokości 301.282,54 zł., co nie było sporne. Jednocześnie kwota przedstawiona do zatrzymania odpowiada wysokości kapitału, który w związku z nieważnością umowy stanowi spełnione przez bank na rzecz powodów świadczenie nienależne podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. z uwzględnieniem tzw. teorii dwóch kondycji. W związku z przedstawioną argumentacją Sąd Apelacyjny uznał podniesiony zarzut zatrzymania za skuteczny.

Skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie (...) LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie(...), LEX nr 1653744, a także: T. Wiśniewski, op. cit, str. 280 – 287). Pozwana wykazała, że oświadczenie o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania zostało doręczone powodom 04 kwietnia 2022r (k 496, 499).

Pozwany bank złożył zatem skutecznie zarzut zatrzymania w dniu 04 kwietnia 2022r., stąd od dnia następnego, nie przysługują powodom odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia. Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne. Stąd na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Ponieważ zarzuty apelacji pozwanej, skierowane przeciwko zasadności roszczenia powodów, zostały w całości oddalone, należy uznać ją za przegrywającą postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 99 kpc w zw. z art. 99 kpc. Zobowiązana jest zatem zwrócić powodom koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 8100 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych , punkt III. wyroku).

Mariola Głowacka Małgorzata Kaźmierczak Małgorzata Goldbeck- Malesińska

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

W Portalu Informacyjnym umieściła:

sekr. sąd. Patrycja Amińska